Rok VI. Nr. 138. Sosnowiec, czwartek 21 maja 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-62, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Sześciu górników zabitych, pietnastu rannych

Krwawy epilog protestacyjnego strajku na kopalni w Jaworznie

JAWORZNO, 20. 5. Dotychczasowe pertraktacje między dyrekcją kopalni „Piłsudski" w Jaworznie z delegatami związków robotniczych odbywały się w zupełnym spokoju, w oczekiwaniu na arbitraż ministerjum pracy i opieki społecznej.

Przebieg strajku był spokojny.

Stan ten w godzinach wieczornych w dniu 19 bm. uległ nagłej zmianie.

Tłum robotników, zgromadzonych przed gwarectwem i liczący

około 1000 osób,

podburzony okrzykami licznych agitatorów komunistycznych, nie słuchając swych prowodyrów, nawołujących do zachowania spokoju, ruszył w stronę kopalni, wznosząc okrzyki: „Zatopić kopalnię!" „Wytęsić pompiarzy!"

Tłum podburzony wyłamał bramę, zdemolował portjernię i obrzucił znajdującą się za bramą policję kamieniami.

Ze środka tłumu posypały się

strzały rewolwerowe.

Dwaj policjanci zostali ranieni kamieniami. Od strzału, padłego z tłumu, ciężko raniono kobietę nieznanego nazwiska.

Wezwania policji do rozejścia się nie odniosły skutku.

Tłum w dalszym ciągu następował, obrzucając policjantów kamieniami i dając strzały rewolwerowe.

Policja zmuszona była użyć broni, w wyniku czego

6 robotników zostało zabitych, 15 zaś rannych.

Tłum rozbiegł się, unosząc z sobą rannych.

Część demonstrantów po opuszczeniu kopalni udała się w stronę Byczyny, gdzie próbowała wznieść zaporę z kamieni na szosie.

Policja oczyściła szosę z demonstrujących.

Noc z 19 na 20 bm. minęła w zupełnym spokoju.

W kopalniach jest t. zw. świętówka, jednak konieczne roboty

są wykonywane.

Zarządzenia celem utrzymania bezpieczeństwa i spokoju zostały wydane. Całą zaś akcją miejscowych organów bezpieczeństwa kieruje wydelegowany na miejsce naczelnik wydz. bezp. woj. krakowskiego, Walicki.

Sesji sejmowej nie będzie przed ferjami letniemi.

Uporczywe pogłoski o zmianie gabinetu.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Narady i rozmowy, prowadzone ostatnio w ciągu kilku dni w rządzie w związku z koniecznością omówienia spraw budżetowych na tle 15 proc. dodatku dla urzędników i definitywnego uregulowania tej kwestji dla wojskowych, zostały wczoraj zakończone przez wydanie komunikatu, z którego stało się wiadomem, że dodatek dla wojskowych wynosić będzie definitywnie, od 1 czerwca począwszy, nie 15, jak dotychczas, lecz 10 procentów.

Oszczędność w ten sposób uzyskana wynosić będzie około 12 miljonów zł.

Poza tą sprawą najważniejszem zagadnieniem aktualnem w chwili obecnej jest sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu. Coraz bardziej potwierdza się pogłoska, że, choć definitywna decyzja w tej sprawie zapaść jeszcze nie miała, sesja nadzwyczajna zostanie odłożona na czas po ferjach letnich do września. Ostateczna decyzja zapaść ma na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, które dotychczas jeszcze nie zostało oznaczone.

Wobec wiadomości o prawdopodobnem odłożeniu sesji nadzwyczajnej do jesieni, w niektórych kołach ponownie wysuwają przypuszczenie o możliwości przeprowadzenia obecnie zmian w rządzie, które dawniej jeszcze były zapowiadane.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że możliwości te nie są obecnie zupełnie aktualne.

Rząd po ożywionych dniach narad i konferencyj przystąpił do normalnych swych prac.

W prezydjum rady ministrów odbył się szereg konferencyj wewnętrznych.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) W kołach politycznych w dalszym ciągu obiegają pogłoski o zmianie gabinetu. Na podstawie tych pogłosek premjerem nowego gabinetu miałby zostać min. Prystor, prócz tego mówi się o ustąpieniu min. skarbu i spraw zagranicznych. Stanowiska te zajęliby wiceministrowie: Koc i Beck.

339.399 OSÓB BEZROBOTNYCH w Polsce.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Według ostatnich obliczeń ilość bezrobotnych w Polsce wynosi 339.399 osób. W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym bezrobocie zmniejszyło się o 6.607 osób.

ROZSZERZENIE ZASIŁKÓW DLA CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYCH w Zawierciu i na G. Śląsku.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Ministerjum pracy i opieki społecznej wydało ostatnio zarządzenie o rozszerzeniu zasiłków dla częściowo zatrudnionych w Zawierciu i na G. Śląsku. Obliczenia wypłat zasiłkowych dokonają urzędy pośrednictwa pracy.

5 KRWAWYCH BITEW W NIKARAGUI.

WASZYNGTON, 20. 5. Według doniesienia amerykańskiego ministerjum dla spraw marynarki, w Nikaragui wojna rozpętała się z całą siłą.

W ostatnich dniach wojska rządowe stoczyły z wojskami rewolucyjnemi 5 krwawych bitew. Wojska rewolucjonistów miały ponieść wielkie straty. Natomiast straty wojsk rządowych, jako atakowanych są znacznie mniejsze.

Potwierdza się przypuszczenie — o czem podawał „United Press" — że wojska rewolucyjne przystąpiły do generalnej ofensywy.

KASIARZE WARSZAWSCY NA ŚLĄSKU.

KATOWICE, 20. 5. Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się ubiegłej nocy do urzędu gminnego w Bykowinie, splondrowali wszystkie szafy i uszkodzili biurka i kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się kilkanaście tysięcy złotych.

Na szczęście, złodzieje zostali spłoszeni i nie zabrawszy łupu, zbiegli. Z pozostawionych śladów przypuszczać należy, iż byli to włamywacze, przybyli na gościnne występy z Warszawy.

Tajemnica kapitana artylerji z Rembertowa.

Na rewii 3-majowej. — Zasłabnięcie. — Telegram z Warszawy. — List z Katowic.

WARSZAWA, 20. 5. Prasa podała dziś wiadomość o tajemniczem zniknięciu oficera artylerji

z dywizjonu manewrowego

w Rembertowie, kapitana Jerzego Antosiewicza. Wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację w stolicy.

Zagadkowa ta sprawa

przedstawia się następująco:

Kpt. Antosiewicz pełnił do niedawna służbę w 24 pułku artylerji polowej

w Jarosławiu nad Sanem,

skąd przeniesiony został do obozu w Rembertowie.

W dniu 3 maja r. b. zaginiony oficer wraz z dywizjonem manewrowym

brał udział w rewji

przed gen. Konarzewskim. Po rewji kpt. Antosiewicz zasłabł, przyczem lekarz stwierdził

atak sercowy.

Zwolniony na pewien czas od zajęć służbowych, oficer

nagle zniknął z Rembertowa,

przesyłając do dowództwa dywizjonu

11 b. m. telegram

z Warszawy, zawiadamiający o dalszej chorobie.

W kilka dni później dn. 16 b. m. do dywizjonu manewrowego nadszedł list, pisany ręką kpt. Antosiewicza, który donosił, że choroba i nerwy nie pozwalają mu dłużej cierpieć. List nosił

stempel poczty w Katowicach.

Ponieważ z treści listu wynikało, że kpt. Antosiewicz zamierza popełnić samobójstwo, a pomimo telegraficznych poleceń znikąd

nie nadeszły meldunki

o odnalezieniu zwłok lub jakimś wypadku oficera, władze wojskowe wdrożyły śledztwo również w innym kierunku, a mianowicie, czy

kapitan A. nie uprawiał szpiegostwa.

I tu jednak śledztwo dało wynik negatywny, dotychczas więc

losy zaginionego oficera

toną w mrokach tajemnicy.

„Anschluss" otrzymał w Genewie pogrzeb pierwszej klasy.

PARYŻ, 20. 5. Prasa dzisiejsza jednogłośnie wyraża wielkie zadowolenie z powodu decyzji, powziętej przez radę ligi narodów w sprawie unji celnej austrjacko - niemieckiej. M. in. „Petit Journal" zaznacza, że deklaracja Schobera, obiecująca powstrzymanie się Austrji od kontynuowania rokowań z Rzeszą, odejmuje projektowi austrjacko - niemieckiemu to, co było w nim chwilowo najniebezpieczniejsze. **Decyzja rady ligi — pisze dziennik — powzięta została w atmsferze odprężenia, a główna zasługa tak pomyślnego obrotu sprawy przypada w udziale Briandowi, który jeszcze raz potrafił znaleźć najwłaściwsze akcenty, zdolne do spowodowania ogólnego uspokojenia umysłów.**

Projekt rozbrojeniowy na posiedzeniu ligi narodów.

GENEWA, 20. 5. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu ligi narodów szeroko omawiany był plan rozbrojeniowy.

Wysunięte zostały dwa wnioski: niemiecki i angielski. Wniosek niemiecki proponuje, aby każde państwo nadesłało szczegółowe dane ze stanu zbrojenia, wniosek angielski zaś ogranicza się do danych ogólnych.

W dyskusji nad złożonemi wnioskami zabierali głos między innemi delegat hiszpański i min. Zaleski.

Min. Zaleski wygłosił dłuższe przemówienie, poraz pierwszy na terenie ligi narodów w języku polskim, popierając wniosek angielski.

Wyjazd ministra Brianda z Genewy nie jest jeszcze ustalony. Wobec tego, że prace w komisji studjów unji paneuropejskiej przedłużają się, min. Briand zabawi tu jeszcze kilka dni. Jest rzeczą pewną, że zaraz po ukończeniu prac komisji, Briand opuści Genewę.

TRAGICZNY WYPADEK MŁODEJ KOBIETY.

WARSZAWA, 20. 5. W maglu przy ul. Jagilońskiej 36 wydarzył się tragiczny wypadek. Oto służąca 18-l. Anna Olkowska uruchomiwszy magiel, poruszany elektrycznością, nieopatrznie stanęła pomiędzy ścianą a maglem, który przygniótł ją do muru.

Olkowska doznała zgniecenia klatki piersiowej i wskutek tego dostała krwotoku. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

SILNE WSTRZĄSY PODZIEMNE W LIZBONIE.

LIZBONA, 20. 5. Dzisiaj rano odczuto w Lizbonie silny wstrząs podziemny, po którym nastąpił po upływie 15 sek. drugi wstrząs, który trwał około 10 sek.

Trzęsienie ziemi wywołało panikę wśród mieszkańców. Żadnych większych szkód dotychczas nie stwierdzono.

OGRANICZENIE EMIGRACJI NA KUBĘ.

HAWANA, 20. 5. Pojawiło się dziś rozporządzenie rządowe utrudniające w wysokim stopniu napływ emigracji.

Odtąd każdy emigrant przy wjeździe do portu musi się wykazać, że posiada gotówką 1500 dolarów.

ZAMACH NA POCIĄG POD ŚWIĘCIANAMI.

WILNO, 20. 5. O godz. 5.10 rano na 11 kilometrze linji kolejowej Nowe Święciany — Kobylnik podłożony został między szynami kawałek słupa telegraficznego długości 3 i pół metra. Słup ten zauważył maszynista prowadzący pociąg Nr. 3354 i zdołał przed przeszkodą pociąg zatrzymać. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że był to akt swawoli pastuchów, pochodzących ze wsi Rogowszczyzna, gm. święciańskiej: Konstantego Oleśkiewicza, Alfonsa Strakszyca, Benedykta Strakszyca i Antoniego Jurkiewicza.

Po ukończeniu dochodzenia sprawcy przekazani zostali właściwym władzom sądowym, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

ZLINCZOWANIE OFICERA PERUWIAŃSKIEGO.

MOLENDO (Peru), 20. 5. Porucznik Salezar został napadnięty przez tłum na ulicy przed hotelem, w którym mieszkał i zamordowany w okrutny sposób. Rozwścieczony tłum porwał następnie niemożliwie zmasakrowane zwłoki i wrzucił w morze.

Porucznik Salezar bronił się rozpaczliwie i zdołał zabić jednego z napastników oraz kilku zranić, wreszcie jednak uległ przemocy.

Nienawiść tłumu datuje się od czasu, gdy Salezar w bezwzględny sposób tłumił wszelkie manifestacje urządzane przez plebs peruwiański.

Zlinczowanie oficera w centrum miasta wywarło niezwykłe wrażenie w całym kraju i należy się obawiać, by nie dała hasła do dalszych ekscesów. Władze rządowe są wielce skonsternowane i jak narazie zdobyły się jedynie na wydanie oficjalnego komunikatu.

PRYMAS HISZPANJI SKŁADA SWOJĄ GODNOŚĆ.

RZYM, 20. 5. Książę Prymas Hiszpanji, Segura, wyraził zamiar złożenia swej godności w ręce Papieża. Powodem tego kroku są ostatnie wypadki w Hiszpanji, w czasie których kler hiszpański poniósł wielkie straty, zarówno materjalne jak i moralne, gdyż okazało się, że zamiast miłości zyskał nienawiść w szerokich warstwach narodu.

Prymas wyraził życzenie pozostania nadal na Stale w Rzymie.

REPUBLIKA HISZPAŃSKA A SOWIETY.

GENEWA, 20. 5. Odbyła się wczoraj prywatna konferencja między sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych Litwinowem a ministrem spraw zagranicznych Hiszpanji Leroux.

Spotkanie to jest pierwszym bezpośrednim kontaktem nawiązanym między rządem sowieckim a nowym rządem republikańskim w Hiszpanji.

Obaj ministrowie zawarli umowę, wedle której oba rządy de jure uznają się wzajemnie t. j. Hiszpanja uznaje ustrój sowiecki a Sowiety uznają ustrój republikański w Hiszpanji.

Porozumiano się również co do tego, że bezpośrednio po wyborach do kortezów zostanie w Moskwie mianowany poseł Hiszpanji a w Madrycie poseł sowiecki i że bezpośrednio potem rozpoczną się rokowania co do nawiązania gospodarczych stosunków między oboma państwami.

NIEZWYKLE SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI ZANOTOWAŁY SEJSMOGRAFY NIEMIECKIE.

BERLIN, 20. 5. Obserwatorjum koło Frankfurtu nad Menem zanotowało dziś o godz. 3.25 niezwykle silne trzęsienie ziemi. Ognisko trzęsienia znajduje się w odległości około 1.300 km. na południe.

Wstrząsy były tak silne, że wychylenie ziemi pod Frankfurtem wynosiło ćwierć milimetra. Nad ranem sejsmografy znajdowały się jeszcze w ruchu.

Jak przypuszczają, katastrofa musiała mieć miejsce gdzieś we Włoszech.

PRZECIWKO ZNIŻCE PŁAC.

WASZYNGTON, 20. 5. Minister pracy Doak wypowiedział się dziś stanowczo przeciwko obniżaniu płac robotniczych. Oświadczył on, że sprzeciwiałoby się to zawartej między pracodawcami a pracobiorcami w roku 1929 umowie, mocą której na najbliższych 5 lat niedopuszczalne są wszelkie zmiany w taryfie płac.

DOBRA RADA PANA SAHMA.

Ze względu na ostatnie ekscesy gdańskie, a także ze względu na rozpoczętą sesję ligi narodów, która znowu będzie musiała debatować nad polityką senatu wolnego miasta, prasa zagraniczna bardzo żywo zajmuje się obecnie stosunkami polsko — gdańskiemi. M. in. sprawie tej poświęca dłuższy artykuł na łamach czasopisma „L'Ere Nouvelle“ znany polityk francuski, poseł i b. minister, J. Ossola.

Na wstępie stwierdza on, że najbliższą przyczyną pogorszenia się stosunku Gdańska względem Polski jest wspaniały rozwój portu gdyńskiego, który — według mniemania gdańszczan — może w przyszłości odebrać wolnemu miastu monopol polskiego handlu morskiego, a już dzisiaj daje się Gdańskowi poważnie we znaki.

Autor nie podziela jednak bynajmniej tak pesymistycznego poglądu senatu wolnego miasta, ale przeciwnie, wyraża słuszne przekonanie, że „tak wielki kraj, jakim jest Polska, nietylko może wyżywić, ale nawet potrzebuje obydwóch portów t. j. Gdańska i Gdyni“. Oczywistość ta w gruncie rzeczy jest równie dobrze rozumiana tak w Polsce, jak i Gdańsku.

Ale w Gdańsku — działa jeszcze jeden czynnik. Oto mianowicie rozkwit polskiej Gdyni jest solą w oku nacjonalistycznych niemieckich żywiołów gdańskich. Autor stwierdza z całą stanowczością, że zwycięstwo wyborcze hitlerowców w Gdańsku wyraziło się m. i. właśnie w podburzaniu ludności gdańskiej i w prowokowaniu Polski, do czego gdańszczanie starają się wyzyskać każdą okazję, gdy zaś jej zabraknie, nie cofają się przed najbardziej brutalnemi ekscesami.

Ciekawym jednak niewątpliwie dla opinji publicznej jest fakt, że jednym z pierwszych zwolenników budowania portu gdyńskiego był nie kto inny, jak.. były prezydent senatu gdańskiego, dr. Sahm. Sprawa ta ma swoją historję, którą właśnie teraz przypomniał światu p. Ossola.

Oto w roku 1920, podczas sesji ligi narodów, dr. Sahm, jako delegat Gdańska, wystąpił wobec delegata polskiego, profesora Askenazego z radą, ażeby Polska wykorzystała zatokę gdyńską dla budowy własnego portu. Rada pana Sahma wypływała z nadziei, że państwo polskie, kontentując się własnym portem, mniej będzie nalegało na przysługujące mu korzystanie z portu gdańskiego, co wówczas politykom Wolnego Miasta wydawała się... „najstraszliwszem niebezpieczeństwem“.

Ponadto p. Sahm miał nadzieję, że polacy uwikłają się w gigantyczną aferę budowy własnego portu, z czem „napewno“ nie dadzą sobie rady. Być może, że pan Sahm miał niejaką rację do roku 1926, w każdym jednak razie nie miał jej napewno w okresie późniejszym od tej daty. o też p. Ossola podkreśla ten fakt w następującem zdaniu: „Dziś, kiedy Polacy stosownie do rady burmistrza Sahma, stworzyli z małej wioski rybackiej wspaniały port, który chlubnie świadczy o ich silnej woli, energji i inicjatywie, gdańszczanie przestraszyli się rozmachu, jakiego nabiera Gdynia“.

Ten sam pan Sahm, który zalecał rezygnację z wykorzystania portu gdańskiego, stał się nader zazdrosny względem każdego ładunku towarowego, który wypływał lub przypływał przez Gdynię. Zazdrość ta istnieje w Gdańsku do dnia dzisiejszego, w najdziwniejszy sposób przeplatana nienawiścią do Polski. Prosty jednak rozsądek mówi, że skoro Gdańsk chciałby należycie wykorzystać swe stanowisko polskiego portu, to winien tem samem dbać o stałe pogłębienie swych stosunków z Polską lub przynajmniej o ich wzorową poprawność.

Tymczasem, wbrew wskazaniom zdrowego rozsądku, politycy gdańscy chcieliby z jednej strony stać się rentowną rogatką państwa polskiego na progu morza, z drugiej strony chcieliby utrzymać swój dotychczasowy charakter powolnego narzędzia w ręku nacjonalistów niemieckich.

Oczywiście, tylko niesłychane krótkowidztwo i zaślepienie polityczne może dyktować senatowi Wolnego Miasta tego rodzaju bezsensowną drogę postępowania. Przez własną niedorzeczną lekkomyślność, która coraz wyraźniej odbija się na własnej skórze, oddali się gdańszczanie w niewolę najbardziej szowinistycznych żywiołów niemieckich i ich agentów, obficie nadsyłanych z Berlina.

Wielkim błędem byłoby przypuszczać, że tolerowanie tego stanu rzeczy leży w intencjach prawowitego opiekuna Gdańska t. j. ligi narodów. Na tego „opiekuna“ pragną Gdańskowi bezprawnie się narzucić — Niemcy, szczując raz poraz przeciw Polsce. Ale olbrzymia większość państw, wchodzących w skład ligi, bynajmniej nie jest skłonna iść na rękę machinacjom niemieckim w Europie, napewno nie pójdzie więc na rękę Niemcom i w sprawie Gdańska.

Najgorzej zaś na tem wyjdzie samo Wolne Miasto. Dobra rada pana Sahma — będzie miała napewno dobre skutki.

Rzemiosło polskie pod hasłem zjednoczenia do walki z kryzysem gospodarczym.

Rada naczelna rzemiosła polskiego uchwaliła na swym walnym zjeździe następujące najważniejsze rezolucje

W dziedzinie politycznej na uwagę zasługuje żądanie zmiany konstytucji oraz przeprowadzenia moralnego i materjalnego bojkotu Gdańska, aby tą drogą zmusić do otrzeźwienia nieprzytomne czynniki odradzające go się krzyżactwa.

W uchwałach gospodarczych zjazd stwierdził, że obecny system podatkowy został opracowany w okresie inflacji i jest sprzeczny z wymaganiami i potrzebami życia gospodarczego w chwili obecnej. Obowiązujący system podatkowy pogłębia— zdaniem zjazdu — kryzys i utrudnia licznym rzeszom rzemieślniczym utrzymanie warsztatów pracy.

Równie szerokiej reformy wymaga organizacja pomocy kredytowej dla rzemiosła.

Hucznemi oklaskami przyjęta została rezolucja, stwierdzająca konieczność zaniechania walk wewnętrznych i konsolidacji żywiołów rzemieślniczych w obliczu niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej.

Otwarcie drugiego z kolei targu w Katowicach.

Uroczyste otwarcie targów Katowickich odbędzie się dnia 22 maja b. r. o godzinie 5 popoł, na placu wystawowym przy parku Kościuszki w Katowicach.

Otwarcia dokona p. Dr. Tadeusz Saloni, naczelnik wydziału prezydjalnego śl. urzędu wojewódzkiego w otoczeniu przedstawicieli władz samorządów, instytucyj, organizacji, oraz zaproszonych gości.

W godzinę po oficjalnem otwarciu targów — tereny wystawowe będą otwarte dla publiczności ze zwykłemi biletami wstępu.

Jakie rzemiosło jest najrentowniejsze dzisiaj?

W Czechosłowacji za taki zawód uważane jest rzemiosło piekarskie, do którego zgłasza się największa liczba kandydatów na uczniów i pomocników. Reputacja, jaką się cieszy zawód piekarza, oparta jest dzisiaj na fakcie kryzysu, który przechodzą wszystkie prawie inne rzemiosła, jak szewctwo, ślusarstwo, stolarstwo itd. Natomiast piekarnie i przemysł cukierniczy nie odczuwają zastoju, co skłania, przy dość wysokich zarobkach, młodzież rzemieślniczą do obierania sobie tego zawodu. Przynajmniej w Czechosłowacji.

Obozy letnie dla kobiet.

Powiatowa komenda P. W. 11 p. p. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będzie zorganizowany 6-tygodniowy obóz letni żeński dla przodownic ćwiczeń cielesnych w Gostynie wojew. Warszawskie.

Termin rozpoczęcia kursu zostanie ustalony dodatkowo nie później, jak 25 — 27 czerwca. Przyjęte mogą być wyłącznie absolwentki zimowych kursów wstępnych dla przodownic ćwiczeń cielesnych ,oraz te słuchaczki, które na zeszłorocznym obozie w Gostynie otrzymały zaświadczenie z kursu wstępnego.

Kandydatki wypełniają deklaracje i kwestjonarjusze, po które należy zgłosić się w powiatowej komendzie P. W. w Sosnowcu. Deklaracje te, winny być nadesłane do okr. urzędu W. F. i P. W. w Krakowie najpóźniej do dnia 5. 6. br. Szczegółowe instrukcje dotyczące wyekwipowania zawarte są w deklaracji.

Opłata za obóz wynosi tytułem wpisowego 10 zł., tytułem dopłaty do wysokości porcji „S“ 50 gr. dziennie — w sumie około 20 zł Wpisowe oraz połowa opłaty na wyżywienie winna być wniesiona w dniu przybycia na kurs, reszta może być wniesiona w połowie kursu.

Po informacje należy zgłaszać się do powiatowej komendy P. W. w Sosnowcu.

Fatalna gospodarka i upadłość

piekarni mechanicznej „Produkcja" w Sosnowcu.

Z posiedzenia sosnowieckiej rady komisarycznej.

Po dłuższej przerwie, onegdaj odbyło się posiedzenie rady przybocznej tymczasowego zarządu m. Sosnowca. Przewodniczył kom. Kuźniak.

Pierwszym punktem porządku obrad była sprawa ustalenia ostatecznego brzmienia paragrafu 17 przepisów o przeprowadzeniu połączeń nieruchomości z kanalizacją i wodociągiem miejskim i o warunkach korzystania z tych urządzeń.

Dyskusja w tej sprawie toczyła się głównie na temat sposobu ściągania przez magistrat należności za dostarczanie wody mieszkańcom Sosnowca. Magistrat ze swej strony proponuje, aby inkasowanie należności za wodę od poszczególnych lokatorów zajmowali się właściciele nieruchomości, wpłacając następnie zebrane sumy magistratowi. Przy takiem więc załatwieniu sprawy, magistrat miałby rozrachunki tylko z właścicielami domów.

W dyskusji, przeciwko projektowi magistratu występował przedstawiciel kamieniczników p. Zendel, który zgłosił jednocześnie wniosek, że o ile dany lokator nie będzie chciał płacić gospodarzowi za wodę, to dalsze sądowo - prawne załatwienie tej sprawy i wyegzekwowanie przypadającej należności za wodę winien już załatwiać sam magistrat.

W sprawie tej zabierali głos: p. **Służałek, kom. Kuźniak, p. W. Janicki, dyr. Bereszko, Oliner i inni.**

Ostatecznie na wniosek prok. Salaka, sprawę tę dla szczegółowego rozpatrzenia i sformowania odpowiedniego wniosku, odesłano do komisji wodociągowo - kanalizacyjnej.

Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że gdyby magistrat zechciał sam od lokatorów ściągać należności za wodę, musiałby wówczas zaangażować dziesiątki inkasentów, urzędników i t. p. Utworzenie takiego dużego aparatu w dzisiejszych ciężkich warunkach finansowych miasta jest rzeczą niedopomyślenia.

Najlepszem więc załatwieniem sprawy będzie, aby ściąganiem należności od lokatorów za wodę zajmowali się właściciele nieruchomości, którzy następnie rozliczać się będą z magistratem. Jako wzór podobnego i praktycznego załatwienia tej sprawy można podać sąsiednie miasto Będzin.

GOSPODARKA W PIEKARNI MECHAN. „PRODUKCJA".

Dłuższą i niemniej ciekawą dyskusję prowadzono następnie na temat **piekarni mechanicznej „Produkcja" w Sosnowcu.**

Do zarządu piekarni mechanicznej, z ramienia rady przybocznej magistratu Sosnowca, wchodzi radca **W. Janicki,** który zrzekł się mandatu członka zarządu „Produkcji". Radca Janicki zpytany przez kom. Kuźniaka, jakie powody przyczyniły się do złożenia przez niego mandatu, odpowiedział, że powodów tych było wiele. Przedewszystkiem nie podobał mu się system prowadzenia tej gospodarki, który formalnie był narzucany przez centralne władze z Warszawy. Opinja zarządu nie była brana przeważnie pod uwagę. Dalej gospodarka prowadzona była również bez żadnej kalkulacji handlowej, płacono bowiem wysokie koszta odsetek i t. p. Wszystko to przyczyniło się do tego, że dziś piekarnia „Produkcja" **zadłużona jest zgórą na pół miljona złotych.** Taki stan rzeczy spowodował również, że w tych dniach zarząd piekarni zmuszony był ogłosić upadłość.

Po wyjaśnieniach p. Janickiego wywiązała się nad tą sprawą dłuższa dyskusja, w której zabierali głos nieomal wszyscy radni. Jedni radcowie w ostrej formie **krytykowali nieudolną gospodarkę piekarni, drudzy zaś wysuwali projekty,** które mogłyby choć częściowo zabezpieczyć gwarancję, udzieloną przez miasto „Produkcji", **w wysokości 750 tys. zł.**

W rezultacie, na wniosek prok. **Salaka** postanowiono utworzyć specjalną komisję, która zajmie się tą sprawą, W skład tej komisji wejdą przedstawiciele sejmiku (również zainteresowani — gwarancja 1 milj. 500 tys. zł.), magistratu z Sosnowca i osoby fachowe w charakterze doradców. Komisja ta będzie miała również za cel wyszukanie osoby odpowiedniej na syndyka masy upadłości. Z ramienia magistratu do tej komisji zostali wybrani **kom. W. Kuźniak i radca W. Janicki.**

DALSZE OBRADY.

Następnie sprawę upoważnienia magistratu do sprzedaży przedmiotów i materjałów, przejętych od tow Ulen et Co po ukończonych robotach inwestycyjnych, na wniosek dyr. Bereszki odesłano do komisji wodociągowo - kanalizacyjnej.

Dalej ustalono wynagrodzenie dla zastępcy kierownika tymcz. zarządu p. **H. Almstaedta w wysokości 797 zł. (kategorja 5a).**

Prośby komitetu budowy kościoła **parafji Nowosieleckiej,** o udzielenie gwarancji za spłatę pożyczki, w kwocie 300 tys. zł., potrzebnej na dokończenie budowy kościoła, rada nie uwzględniła.

Prośba izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu o zwolnienie od podatku aljenacyjnego została odrzucona.

Prośba **I. Zylbersztajna i M. Ingstera o zmniejszenie** podatku hotelowego (obecnie pobierany 25 proc), została odrzucona.

Do komitetu rozbudowy miasta zostali wybrani pp.: **dr. Likiernik, dyr. Bereszko i Obałek.**

Do kom. szkolnej pp.: **Likiernik, Kowalska, dyr. Kaczkowski, Janik i na zastępcę Zendel.**

Na zakończenie posiedzenia kom. Kuźniak odczytał nagły wniosek, złożony przez r. Olinera. Wnioskodawca projektuje, aby **bramy domów w czasie letnich miesięcy zamykane były o godz. 11 wiecz.**

Nad tą sprawą magistrat się zastanowi i wyda odpowiednie zarządzenie.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 26 bm.

Doroczne zebranie kieleckiego koła kolejowego L. O. P. P.

Odbyło się walne doroczne zgromadzenie członków 1-go kolejowego koła ligi obrony powietrznej państwa.

Zebraniu przewodniczył p. *St. Brzostowski.*

Sprawozdanie z działalności zarządu za ub. rok wygłosił prezes p. R. Krzyżanowski Koło liczy 768 członków rzeczywistych, prócz tych pracowników kolejowych, którzy należą do komitetu przy dyrekcji kolejowej w Radomiu.

Pokaźna ta liczba członków, jaką niewiele organizacji na gruncie kieleckim poszczycić się może, świadczy, że zadania i cele ligi znajdują pełne zrozumienie wśród pracowników kolejowych.

W roku sprawozdawczym koło zyskało 271 nowych członków, dzięki szeroko rozwiniętej przez zarząd propagandzie.

Również dobre wyniki dała gospodarka finansowa. Koło w roku ubiegłym ze składek członkowskich i imprez dochodowych na cele ligi osiągnęło 5740 zł. 99 gr. dochodu brutto, z tej sumy wydatkowano 155 zł. 5 gr. lecz w tem 120 zł. na prenumeratę pism fachowych. Pozostałą sumę w kwocie 5585 zł. 94 gr. przekazano kieleckiemu komitetowi powiatowemu LOPP.

Przedstawiciele koła biorą czynny udział w kieleckich komitetach powiatowym i wojewódzkim LOPP.

Wobec takich wyników pracy liczne zgromadzenie członków koła ustępującemu zarządowi wyraziło absolutorjum i uznało za celowe prosić tenże zarząd o kontynuowanie prac ligi nadal.

W skład zarządu weszli pp.: prezes *R. Krzyżanowski, wice - prezes H. Chojnacki, sekretarz J. Zarzycki, skarbnik Budytkinówna,* członkowie pp.: *J. Polit, Tomaszewski i Stanikowski.* Do komisji rewizyjnej weszli pp.: *St. Brzostowski, J. Kuszewska, Orzeł,* zastępcy pp.: *Barjerkiewicz i Korycki.*

Pozatem omówiono kilka spraw natury organizacyjnej.

Straszna tragedja, jaka rozgrywa się obecnie na ziemiach, po których przeszła powódź, winna się odbić głośnem echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach.

Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjowanej przez obywatelski komitet pod protektoratem pani prezydentowej Michaliny Mościckiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 21 Czwartek

Dziś: Wiktora
Jutro: Heleny
Wschód słońca: 3.37
Zachód słońca: 7.26

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 21 maja

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 12.35. 26 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30. Kącik dla kobiet. 15.00. Kom. gosp. 15.35. Kom. L. O. P. P. 15.50. 16.10 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Koncert popoł. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.30. Kom. Państw. Urzędu W.F. i Państw. Zw.Sport. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien rad. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00 Feljeton p. t. Norwid. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Muzyka lekka. 21.30. Słuchow. fragmenty z Wandy Norwida. 22.15. Koncert ze Lwowa. 22.50 Kom. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.

Piątek, 22 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A .T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Uręd. kom. Państw. Instytutu Meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kącik krótkofalowy. 15.50. Lekcja francuskiego. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15 Kącik LSG. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Audycja z Warsz: Pieśni. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Konccert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repetr. teatrów Warsz. Po koncercie kom. meteor., polic., sport. Po kom. muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 21 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.35. Koncert szkolny z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz Gosp. Woj. Śl., kom. T. P 15.35. Kom. LOPP. z Warsz. 15.50. Odczyt z Warsz. 16.15. Pieśni maj. z Krak. 16.30. Koncert z płyt gramof. 17.00 Panteon Dziesiątej Muzy. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Koncert Zb. Drzewieckiego. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Śląsk a Polesie. 19.35. Kom. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. harcerskie. 20.00. 20.00. Feljeton z Warszawy. 20.15. Pogadanka techn. z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 21.30. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Koncert ze Lwowa. 22.50. Kom meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka z Warszawy.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek o godz. 8.15 wiecz. premjera świetnej humoreski w 3 aktach Brunona Winawera **„ROZTWÓR PROFESORA PYTLA"**, humor i cięty dowcip, oraz szereg kapitalnych typów, przy pomysłowych sytuacjach i doskonałej grze całego zespołu z pp. **Kosieradzką, Niczewską, Tańską, Grudniewskim, Horowiczem, Kowalskim, Leszczycem, Relskim, Słupskim, Szabłowskim, dyr. Tańskim** i innymi, tworzą artystyczną całość. Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach p. Leszczyca.

W sobotę **„ROZTWÓR PROFESORA PYTLA"**. Początek o godz. 8.15.

Z Kielc

(k) **Zorganizowanie komitetu niesienia pomocy powodzianom w Wileńszczyźnie.** Onegdaj o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń rady miejskiej, odbyło się organizacyjne posiedzenie, na którem zorganizowano miejski komitet niesienia pomocy powodzianom w Wileńszczyźnie.

Zebraniu przewodniczył prezydent miasta p. R. Cichocki, który w swem przemówieniu zaznaczył, że do akcji niesienia pomocy powodzianom w Wileńszczyźnie, powinno stanąć całe miejscowe społeczeństwo.

(k) **Odroczenie ciekawego procesu hr. Morstinów.** Ciekawy proces, jaki rozpoczął się onegdaj w sądzie okręgowym w Kielcach przeciw 3 kupcom Waidmanowi, Eizelowi i Hermanowi Horowiczom, o oszustwa wekslowe, został odroczony, celem przeprowadzenia dokładnej ekspertyzy weksli hr. Morstinów.

(k) **Napad rabunkowy.** Dnia 18 b. m. pomiędzy godz. 7 a 8 wiecz. w lesie, na szosie w pobliżu osady Białobrzegi, pow. radomskiego, dwuch osobników napadło na głuchoniemą Jadwigę Kowalską, której zrabowali 30 zł. gotówką i walizkę z garderobą Jednego ze sprawców ujawniono w osobie Stanisława Jankowskiego, za którym zarządzono poszukiwania

(k) **Ósmy tydzień LOPP.** W związku z ósmym tygodniem ligi obrony powietrznej państwa wzorem lat ubiegłych, w Kielcach zawiązał się komitet obywatelski, którego celem jest przygotowania odpowiednich prac do obchodu tygodnia.

Wyłoniono z pośród siebie kilka sekcyj, które w najbliższych dniach i po wspólnem porozumieniu się, przystąpią do szerszego działania.

Tydzień LOPP odbędzie się od 7 do 14 czerwca.

(k) **Pożary w Kieleckiem.** W zabudowaniach Antoniego Chaby we wsi Mokradle gm. Cisów, pow. kieleckiego wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, oraz stajnię z przybudówką. Straty wynoszą 4000 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

— W zabudowaniach Andrzeja Grzegolca we wsi Górno - Parcele, gm. Górno, pow. kieleckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez domowników poszkodowanego, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z obora ,a ponadto spalił się koń, 15 szt. gęsi i 11 kur. Straty wynoszą 2000 zł.

— We wsi Jasieniec Nowy, gm. Słupia, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania Jakóba Popczyka: dom drewniany, 2 obory, stodołę, 200 klg. pszenicy, 400 klg. żyta, 300 klg. mąki, 400 klg. ziemniaków, 20 szt. desek, 2 łóżka, 1 szafę i różne narzędzia rolnicze, a ponadto spaliło się 500 zł. gotówki. Straty wynoszą 3.745 zł, spaliły się również zabudowania Leśniewskiej Balbiny: dom z przybudowanemi szopami i oborą, 2 pługi, 1 brony, 1 wóz, 5 beczek, 150 klg. pszenicy, 1 szafarnię. Straty wynoszą 1025 zł. Pożar powstał wskutek zapalenie się sadzy w kominie domu Popczyka podczas wypieku chleba.

Z Sosnowca.

RENDEZ - VOUS
w teatrze miejskim w Sosnowcu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w teatrze sosnowieckim przedstawienie na dochód towarzystwa przyjaciół teatru. Wystawiona zostanie świetna humoreska B. Winawera p. t. „Roztwór profesora Pytla“.

Przedstawienie to (pomimo podwyższonych cen) niewątpliwie zgromadzi elitę kulturalną miejscowego społeczeństwa i okolic, która zawsze dokumentowała życzliwość i zrozumienie dla znaczenia w życiu społecznem teatru.

Przedstawienie poprzedzi przemówienie komisarza m. Sosnowca p. W. Kuźniaka, które scharakteryzuje sytuację teatru i cel podjętej akcji przez towarzystwo przyjaciół teatru.

Pozostałe bilety zamawiać można do godz. 6-ej wieczorem w teatrze (telef. 2 03) i składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego w Sosnowcu (telef. 8-24).

(s) **Wystawa obrazów w Sosnowcu.** Organizacja zapowiadanej już w piśmie naszem wystawy obrazów, posuwa się pomyślnie naprzód.

Dzięki uprzejmości całego szeregu osób, zgromadzone zostały dzieła najwybitniejszych artystów polskich. Nic dziwnego, że wystawa już interesują się szorokie koła publiczności Zagłębia i okolicy, co zapowiada pomyślny wynik imprezy.

Wynik warszawskiej konferencji

w sprawie zatargu w przemyśle górniczym Zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Główny insp. pracy inż. Klott pośredniczy w zatargu.

Jak to donosiliśmy, na skutek jednodniowego strajku na kopalniach Zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego, z inicjatywy ministerjum pracy i opieki społecznej, odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków górniczych bez udziału przedstawicieli rady zjazdu.

Konferencji przewodniczył generalny inspektor pracy inż. Klott.

Na wstępie inż. Klott zapytał przedstawicieli związków, czy skłonni są prowadzić układy za pośrednictwem ministerjum pracy i opieki społecznej w kierunku przyjęcia choćby częściowo nowych warunków pracy i płacy, proponowanych przez radę zjazdu przemysłowców.

W odpowiedzi na zapytanie inż. Klotta, delegacje górnicze oświadczyły, że na pogorszenie dotychczasowych warunków pracy i płacy pod żadnym pozorem się nie zgodzą i obok tego muszą się domagać poprawy jakości deputatu węglowego.

Inż. Klott zadeklarował gotowość pośredniczenia w zatargu, prosząc związki górników, aby do chwili ostatecznych wyników pośrednictwa rządu robotnicy nie przerywali pracy.

Przedstawiciele związków górniczych przyjęli do wiadomości oświadczenie inż. Klotta i postawili warunek, aby układy zostały ukończone przed końcem maja, gdyż — w przeciwnym razie związki górników, nie chcąc dopuścić do wprowadzenia przemocą pogorszonych warunków pracy i płacy — musiałyby proklamować strajk — już nie protestacyjny jednodniowy, lecz — aż do zmuszenia przemysłowców, do uznania stanowiska robotników.

W najbliższych więc dniach wyznaczona zostanie konferencja w Warszawie z przedstawicielami rady zjazdu, na której będą uzgodnione warunki obu stron.

Sądząc z dotychczasowego stanowiska przemysłowców, należy przypuszczać, że pertraktacje z nimi będą natrafiały na wiele trudności.

Niewątpliwie rada zjazdu będzie musiała pójść na ustępstwa w dotychczasowych swych warunkach.

Narazie jeszcze trudno sobie wyobrazić uzgodnienie warunków stawianych przez przemysłowców z warunkami związków górniczych, a to z uwagi na bardzo dużą ich rozbieżność.

Wobec jednakże kategorycznego oświadczenia związków górniczych, że po wyczerpaniu wszystkich środków będą proklamować generalny strajk, należy mieć nadzieję, że przemysłowcy będą zmuszeni zmienić swe dotychczasowe stanowisko.

WYCIECZKA INSTYTUTU DOROSŁYCH z WARSZAWY w ZAGŁĘBIU

Do Zagłębia przyjeżdża dziś wycieczka kursu społeczno - oświatowego instytutu oświaty dla dorosłych w Warszawie, w celu zwiedzenia ośrodków przemysłowych w Zagłębiu i zapoznania się z warunkami mieszkaniowemi, a szczególnie z pracami oświaty pozaszkolnej.

Wycieczka, w której weźmie udział 39 osób, zabawi 2 dni i zwiedzi: kop. „Jowisz“ w Wojkowicach K., hutę Bankową w Dąbrowie, kol. Ksawerę, świetlicę w Porębce, uniwersytet powszechny w Czeladzi, prace oświaty pozaszkolnej w Dąbrowie oraz zapozna się z działalnością działu oświatowego wydz. powiatowego w Będzinie.

Komunikacja autobusowa z Górnym Śląskiem. Z dniem 1 czerwca r. b. uruchomiona zostaje nowa linja autobusowa „Siemianowice — Bangów — Czeladź — Będzin“, na której kursować będą wygodne i luksusowo wykonane autobusy „Oświęcim — Praga“.

(s) **Kradzieże.** W nocy z 18 na 19 ze sklepu chrześć. t-wa dobroczynności przy ul. 3 maja 20 w Sosnowcu, skradziono wyrobów tytoniowych oraz tytoniu na sumę 576 zł. 70 gr.

— W nocy z 18 na 19 bm., nieznani sprawcy włamali się do sklepu Woźniaka Michała w Modrzejowie (Rynek 28) skąd skradli tytoniu i papierosów na sumę ok. 400 zł.

— Z fabryki kapeluszy Natana Kogela przy ul. Ostrogórskiej 18 w Sosnowcu, skradziono przez otwarte okno 12 kapeluszy męskich wart. 120 zł.

— Ze sklepu Stanisława Brody przy ul. Wiejskiej 26 w Sosnowcu, skradziono tytoniu, papierosów i cygar wart. 400 złotych.

Z Będzina.

(b) **Z życia harcerstwa w Ostrowach.** W ub. niedzielę grabocińskie plutony: 47 męska druż. harcerska i 18 żeńska drużyna odbyły wycieczki, męska dwudniową z obozowaniem na Ryszkę i żeńska jednodniową w Okradzinowie. Dzięki sprzyjającej pogodzie wycieczki udały się znakomicie.

(b) **Podziękowanie.** Zarząd koła powiatowego stow. „Rodzina policyjna“ w Będzinie składa tą drogą podziękowanie p. Emilji Mańkowej, zam. w Będzinie, ul. Gzichowska 28, za złożone 20 zł., tytułem ofiary na rzecz stowarzyszenia.

Z Dąbrowy.

(d) **Wycieczka szkolna na Babią Górę.** Szkoła handlowa żeńska w Dąbrowie urządza 3-ch dniową wycieczkę (22, 23 i 24 bm., na Babią Górę.

Z Zawiercia.

(z) **Okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski w Zawierciu.** Wczoraj cały dzień bawił w aZwierciu okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski w celu przeprowadzenia monografji (opisu) miejscowej huty szklanej.

P. inż. Wyrzykowskiemu towarzyszył zastępca inspektora pracy w Sosnowcu, p. K. Rychłowski.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

170

Niebawem dało się słyszeć nieśmiałe stukanie do drzwi; była to Anna Rouse.

Gdy ją wezwano, weszła mówiąc:

— Panno Heleno, tam u mnie czeka wielki grzesznik, żałujący szczerze za grzechy; dopuścił się on złego uczynku z miłości dla mnie, a teraz chciałby ulżyć sumieniu swemu i prosić o przebaczenie. Pójdź, Józefie, i poproś sam

Wszedł do pokoju Józef Wylie z miną zdesperowaną, głową zwieszoną.

— Tak, Anna ma słuszność — odezwał się nieśmiało — przyszedłem prosić pana i panią o przebaczenie. Nie miałem zamiaru wyrządzać państwu krzywdy, chciałem tylko, co prawda, zniszczyć okręt; był to bardzo zły uczynek, to też odtąd nie mam ani godziny spokoju. Anna ma te pieniądze, zwrócę je asekurantom, a jeżeli mi państwo przebaczą, to stanę w sprawie pańskiej jako świadek i wyznam prawdę, choć to będzie dla mnie bardzo przykrem.

— Przebaczam panu — rzekł Robert — i przyjmuję usługi jego.

— Ja też — dodała Helena. W rzeczywistości nie uczynił pan nam nic złego. Cieszy mię jednak, że pan żałuje złego uczynku, cieszy mię, bo kocham Annę.

— O pani! gotów jestem przez ogień piekielny przejść za panią — rzekł Wylie wzniósłszy śmielej głowę.

W tej chwili wszedł stary Penford z oznajmieniem, że Artur Wardlaw stoi u drzwi z policjantem.

— Proszę go wpuścić.

— O nie, Robercie — odezwała się Helena — widok jego przejmuje mię wstrętem.

— Proszę go tylko wpuścić — powtórzył łagodnie. — Państwo zaś usiądźcie.

Burt nie powiedział Arturowi, kto jest w pokoju, jakkolwiek więc wszedł zaniepokojony, spodziewał się jednak zastać tylko Helenę.

Robert Penford prosił wszystkich obecnych w pokoju, by odwrócili się plecami do drzwi. Artur wbiegł i z rozpromienionem obliczem szukał oczyma narzeczonej, wówczas wystąpili przeciw niemu stary Penford, Robert i Wylie. Na widok Roberta zadrżał, zbielał jak ściana i radby był ukryć się pod ziemię. Po chwili jednak z udanym uśmiechem odezwał się:

— Moja najdroższa Heleno, to w samej rzeczy niespodziewane szczęście. Pojedna mię pani z kimś, dla którego miałem zawsze szacunek i o którego niewinności nigdy nie wątpiłem. Czy powiesz mu pani także, że i ja przyłożyłem rękę do jego oswobodzenia?

Tę bezczelność Artura przyjęto wielce złowrogiem milczeniem. Przeniknęło go to zimnem mrowiem, a że z natury słabej był duszy, wpadł więc zaraz w pasję.

— Przepraszam panią, muszę w wyprawić z kartką mego służącego. Rzekłszy to, wydarł kartkę z notesu i skreślił ołówkiem: „Robert Penford jest tutaj, zaaresztuj go pan zaraz i zabierz do więzienia“. Włożył tę kartkę w kopertę, a że nie było służącego, oddał Annie Rouse, ażeby doręczyła ją Burtowi, czekającemu na dole.

Helena usiadła spokojnie i spytała:

— Panie Wardlaw, kiedy wyjechał pan Hand do Ameryki?

Artur zmieszał się.

— Nie mogę sobie przypomnieć dokładnie dnia jego wyjazdu.

— Może było to przed trzema miesiącami, co?

— A tak... tak...

Jeżeli tak, to osoba, którą mi pan nasłałeś, ażeby mię okłamać, osoba ta mówię, nie była panem Hand?

— Ja... ja nie posyłam nikogo.

— O, wstydź się pan, wstydź, to hańba! Czemuś pan otaczał mię szpiegami? Dlaczego ukradłeś pan moją książkę, którą wziąłeś pan za autentyczną? Ale oto tu jest moja książka, która dowodzi, że pan zniweczyłeś statek „Prozerpinę“, a ja byłabym życie straciła, gdyby nie ten, którego mi Opatrzność zesłała, a którego pan chciałeś koniecznie zgubić. Spojrzyj pan w oczy Robertowi Penfordowi, spojrzyj, jeżeli masz odwagę!

Artur patrzył dookoła, jak obłąkany lub nieprzytomny. Mimo to odezwał się po chwili:

— O, mogę mu spojrzeć śmiało w oczy — rzekł — nie skrzywdziłem go przecie nigdy. Ubolewałem zawsze nad jego nieszczęściem.

— Więc pan nie jest winien jego nieszczęściu? — spytała Helena.

— Broń Boże! — świadczę się Bogiem.

— Potworze! — zawołała Helena i odwróciła się od Artura ze wzgardą i wstrętem.

d. c. n.

Ohydne morderstwo rabunkowe.

72-letnia staruszka—nauczycielka zarżnięta została w swojem samotnem mieszkaniu.

Onegdaj odkryto straszliwy mord rabunkowy, ofiarą którego padła 72-letnia staruszka Julja Szanserówna, mieszkająca samotnie w skromnym pokoiku w lokalu miejskiego przedszkola przy ul. Dąbrowskiego 22 w Częstochowie.

Zwłoki ofiary mordu z poderżniętem gardłem znaleziono leżące na podłodze tuż przy oknie w kałuży krwi, przykryte kołdrą, którą narzucił na skrawione ciało niewykryty dotychczas

morderca.

Po raz ostatni zamordowaną widziano w poniedziałek o godz. 6-ej popoł. W ciągu dnia, jak zazwyczaj, do jej mieszkania przychodzili uczniowie, staruszka bowiem, będąc osobą wykształconą, udzielała lekcji języków francuskiego i niemieckiego oraz przygotowywała do egzaminów maturalnych. Uczniowie więc jej rekrutowali się wyłącznie

z młodzieży starszej i osób dorosłych

Motywem bestjalskiego mordu była niewątpliwie chęć rabunku, jakkolwiek bowiem staruszka nie posiadała znaczniejszych zapasów pieniężnych, jednak przed kilku dniami, w okresie od 11 — 13 b. m., ś. p. Szanserówna, gdy to zapanował przejściowy run na banku ludowy, zgłosiła się do banku i podjęła z kasy swój wkład w kwocie kilkuset złotych, mówiąc, że pieniądze te potrzebne jej są na koszty prowadzenia procesu o kilka tysięcy złotych, jakie posiada ulokowane na hipotece jednego z domów w Częstochowie. Proces ten istotnie ciągnie się już od dłuższego czasu. A więc może ta skromna suma kilkuset złotych, podjęta nieopatrznie z banku ludowego, stała się właśnie

przyczyną ohydnego mordu?

W takim razie zbrodni dopuścić się mógł tylko ktoś dobrze wtajemniczony w sprawy staruszki, może nawet zaufany... Za tą poszlaką przemawia jeszcze i ta okoliczność, że staruszka była nader ostrożna, drzwi stale trzymała zamknięte na łańcuchu, nieznajomych nie wpuszczała.

Na miejsce zbrodni przybyły niezwłocznie władze.

Wszczęte śledztwo niewątpliwie doprowadzi do wykrycia i ujęcia zwyrodniałego mordercy.

Ś. p. Julja Szanserówna była znaną w Częstochowie postacią, dawniej bowiem występowała jako nader czynna i zasłużona działaczka polskiej macierzy szkolnej, której była jedną z założycielek na terenie Częstochowy. Jako osoba

wybitnie wykształcona

pisała i wydawała podręczniki naukowe. Pochodziła z zamożnej niegdyś rodziny ziemiańskiej i podobno była cioteczną wnuczką bohatera i męczennika sprawy narodowej Walerjana Łukasińskiego. W ciągu długich lat uczyła dzieci w znanych domach ziemiańskich, aż osiadła w Częstochowie. Brat ś. p. Szanserówny jest dyrektorem fabryki w Warszawie. Został on zawiadomiony o tragicznym wypadku i przybędzie do Częstochowy.

Obrady pracowników gminnych pow. zawierckiego

W ubiegłą niedzielę, w sali poisedzeń sejmiku w Zawierciu, w obecności pp. starosty St. Konopackiego, sekretarza sejmiku Józefa Babiarza, inspektora samorządu gminnego Tomasza Stefańskiego, posła inż. Sowińskiego i posła Pacholczyka odbyło się walne zebranie członków związku pracowników gminnych powiatu zawierckiego. Na zjazd przybyło 29 pracowników gminnych.

Zebranie otworzył kierownik centralnego związku poseł Pacholczyk i przedstawił zebranym sprawę rozwiązania zarządu oddziału zawierckiego przez centralny zarząd w Warszawie, wyjaśniając powody, które skłoniły do powzięcia tego kroku.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p.Władysława Jędrzejkiewicza,a na asesorów pp. Feliksa Zucha i Adama Skrobacza.

Poseł Pacholczyk w krótkim zarysie przedstawił stosunek pracowników gminnych do ludności i władz nadzorczych, sprawę ustawy samorządowej, udzielając szczegółowych wyjaśnień oraz apelując do zebranych o wywiązanie się z obowiązków członkowskich w stosunku do miejscowego oddziału i centralnego zarządu w Warszawie.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do zarządu zostali wybrani pp. prezes J. Wosiński, sekretarz gminy Poraj, wice prezes F. Zuch, sekretarz gminy Mierzęcice i sekretarz — Władysław Jędrzejkiewicz, sekretarz gminy Żarki.

Do komisji rewizyjnej zaproszono pp. Adama Skrobacza z Poręby, Sasa, z Siewierza i Bolesława Hruta z Koziegłówek.

„On pachnie, jak mój pan..."

Pewien lekarz wiedeński miał niedawno zabawne, a jednocześnie niepozbawione smutku zdarzenie.

Był on w Genui i na godzinę przed odejściem pociągu, którym miał wyjechać, poszedł na spacer do portu.

Przyglądając się barwnemu życiu portowemu, wyjął z kieszeni cygaro i zapalił.

W tejże chwili spostrzegł, że o parę kroków od niego

idzie za nim jakiś murzyński chłopiec.

Lekarz skręcił w jakąś uliczkę, murzyn za nim, jak nieodłączny cień. Lekarz sądził, że to żebrak; przywołał chłopca i wcisnął mu w rękę monetę. Murzyn schował pieniądz, ale dalej szedł za lekarzem.

Zdenerwowany już lekarz zaczął mówić do czarnego chłopca, ale na wszelkie słowa: włoskie, francuskie, angielskie, czy niemieckie, natręt odpowiadał wstrząśnieniem głowy.

Gdy więc i to nie pomagało, lekarz zwrócił się do policjanta. Ale chłopiec, odpędzony,

za chwilę zjawił się znowu

i szedł za doktorem, jak wierny pies.

Lekarz nie miał innej rady; udał się z chłopcem do komisarjatu; tam znalazł się tłumacz, mówiący językiem murzyna.

Na pytanie, dlaczego chłopiec chodzi za lekarzem, młody murzyn odpowiedział krótko:

„To mój pan..."

Na wszelkie argumenty lekarza, że widzi poraz pierwszy tego murzyna, czarny chłopiec odpowiadał z niezmiennym spokojem i smutkiem: „To mój pan..."

Wreszcie tłumacz krzyknął na niego gniewnie:

„Jakto twój pan? Gadaj wreszcie!"

Przestraszony murzyn odpowiedział: „On tak pachnie, jak mój pan..."

Cóż się okazało?

Czarny chłopiec pochodził z wyspy Kuby, gdzie pracował na fermie tytuniowej. Jego pan, zapewne dobry dla murzyna, palił wonne cygara. Chłopiec, nie wiadomo w jaki sposób dostał się na statek, płynący do Europy. Obcy port, obcy ludzie.. Bał się. Tęsknił za daleką wyspą, za swym panem, pachnącym cygarami.

I nagle poczuł zapach ojczyzny. W kłębach dymu tytuniowego zbliżał się do niego jakiś pan.

Teraz jedynem marzeniem zbłąkanego murzyna było,

żeby nie stracić tego skrawka ojczyzny.

I oto spotkało go rozczarowanie. Wytłumaczono mu, że pachnący cygarami „jego pan" jest obcym białym lekarzem i że natychmiast odjeżdża daleko na północ...

(z) **Województwo kieleckie udzieliło pomocy pogorzelcom wsi Skarżyce w kwocie 10.000 zł.** Suma ta została rozdzielona pomiędzy 60 rodzin. Wypłaty dokonali na miejscu starosta Konopacki i sekretarz wydziału powiatowego, p. Babiarz.

(z) **Dzień kwiatka** Zarząd koła podoficerów rezerwy w Myszkowie w dniu 24 b. m. urządza kweste uliczną na zasilenie kasy koła.

(z) **Źle się dzieje w ochronce w Lgocie Koziegłowskiej** Mieszkańcy wsi Lgota Koziegłowska, specjalnie zaś ci z nich, którzy posyłają swe dzieci do tamtejszej ochronki, żalą się bardzo na panującej w niej stosunki,przedewszystkiem zaś na kierowniczkę, której zachowanie się pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Przedewszystkiem ochroniarka w Lgocie stosuje kary cielesne jak: „łapy linją" wymyśla dzieciom i t. p.

Dalej skarżą się rodzice, że ochroniarka kiedy chce urządza sobie urlopy i wogóle nie trzyma się ustalonych godzin pracy nad wychowaniem powierzonej jej dziatwy.

Sprawy te wymagają dokładnego zbadania i zmiany na lepsze.

GROŹNE POŻARY W POWIECIE ZAWIERCKIM.

We wsi Chruszczobród, gm. Rokitno Szlacheckie, w domu Juljana Przybyły, wskutek zbyt silnego napalenia w piecu chlebowym, wybuchł pożar, który strawił cały dom i stodołę Przybyły. Ogień rozszerzył się na sąsiednie domostwa Agnieszki Paliga, które również spłonęły. Straty wynoszą 13.000 zł.

Pozatem obok fabryki Hulczyńskiego spłonęło 4 morgi lasu majątku Kromołów, oraz obok gajówki Berndta 3 morgi młodego lasu, będącego własnością włościan Zawiercia.

Pożary te powstały wskutek nieostrożnego rozkładania ognisk przez różnych wycieczkowiczów.

(z) **Śmiała kradzież.** Ubiegłej nocy, do herbaciarni Eljasza Flajszakera (G. Śląska 6), dostali się niewykryci dotychczas sprawcy, zabierając 250 zł. gotówki, oraz towarów cukierniczych na sumę 765 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Uciecha":— „Czaty", polski film według ballady A. Mickiewicza.

Kino „Stella": — „Kiedy nadejdzie chwila rozstania".

—o—

Ofiary.

Kolasa z kop. Jęzor złożyła w administracji na powodzian wileńskich zł. 1.50 — Nr. kwitu 9 417.

Ze sportu.

Staraniem tow. sport. „Unja" odbył się wyścig kolarski na trasie Łagisza — Będusz— Łagisza.

Długość trasy wynosiła 50 klm. Pomimo fatalnego stanu trasy, czas uzyskany przez poszczególnych zawodników był b. dobry. Pierwszy na metę przybył Fr. Sielańczyk, zdobywając mistrzostwo „S.T.S. Unja" w czasie 1 g. 44 m. (mistrz S.T.O. **Kukieła** przybył tę trasę w czasie 1 g. 50. 15, mistrz Ż. T. G. S. „Makabi" w czasie 1 g. 51 m.) Wice - mistrzem „Unji" został **Mieczysław Pochwalski** — 1 g. 44.20, 3-cie miejsce zajął **Piotr Kruk** — 1 g. 44.50. Startowało do biegu 9 ciu zawodników tow. sport. „Unja", zakończyło bieg 7 zawodników. Po wyścigach zostały rozdane nagrody.

Dnia 17 b. m. w wyścigu kolarskim „Dookoła Śląska" z S. T. S. „Unja" startowało 5-ciu zawodników. Trasa wynosiła 143 klm. bieg ukończyli wszyscy. Zaszczytne 5-te miejsce zajął Fr. Sielańczyk otrzymując srebrny żeton i nagrodę prezydenta m. Katowic dr. Kocura, 8-me miejsce zajął Mieczysław Pochwalski również zdobywając piękna nagrodę.

Naród pod bronią.

Projekt nowej organizacji przysposobienia wojsk.

W min. spraw wojskowych opracowywane są obecnie projekty daleko idącej reorganizacji stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

Projekty te idą w kierunku zapewnienia pomocy państwa w akcji szkolenia młodzieży tylko jednej organizacji,znajdującej się pod kierownictwem i opieką władz wojskowych.

Dotychczasowa wielotorowość stowarzyszeń wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego utrudniała sprawną kontrolę nad ich działalnością i powodowała znaczne komplikacje w oszczędnem dysponowaniu materjałem i funduszami państwowemi.

Nowa organizacja oprze się na szkielecie organizacyjnym zw. strzeleckiego, jako największego i najstarszego stowarzyszenia, pracującego w tej dziedzinie, przy uwzględnieniu jednak szeregu zmian, podyktowanych dotychczasowem doświadczeniem. M. inn okręgi nowej organizacji pokrywać się będą terytorjalnie z terenami poszczególnych okręgów korpusu, a obwody — z PKU.

Nazwa i szczegóły powstania organizacji P. W. znajdują się dopiero w trakcie dyskusyj porozumiewawczych.

Zaznaczyć należy, iż szereg państw oddawna wprowadziło już w życie zasadę komasacji stowarzyszeń p. w. Klasycznym przykładem może być Finlandja, której „Kaitseelit" zorganizowany znakomicie, dostarczył wzorów przy omawianiu struktury tej akcji w Polsce.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 5.

Warszawa -- Dol. 8.91 i pół
Nowy - Jork 8.918
Londyn 43.41 i pół
Paryż 34.91
Wiedeń 125 40
Praga 26.44
Włochy 46.72 i pół
Szwajcarja 172.07
Berlin 212 58
Dol. War. pr. obrt. 8.92¹/₄ — 8.92,20
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.50
3-ch proc. Poż. Budowl. zł. 44.00 — 42.75
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 86.50
4-ro i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.25
Tendencja bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 20. 5.

Bank Polski 125.00 — 126.00
Bank Zachodni 62.50
Bank Spółek Zarobk. 60.00
Ostrowieckie 36.75
Haberbusch 90.00
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 20. 5.

Siano luźne 10.00 — 10.50
Siano prasowane 11.00 — 12.50
Słoma prasowana 3 40 — 3.80
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie stałe.

Razem z mężem w zaświaty...



Na zachodniem wybrzeżu Sumatry istnieje zwyczaj palenia zwłok zmarłych. W razie śmierci męża, wdowa dobrowolnie ponosi śmierć na tym samym stosie, na którym zostały spalone zwłoki jej męża. Barbarzyński ten zwyczaj istnieje do dnia dzisiejszego, mimo surowego zakazu władz.

Rozkład jazdy

WAŻNY OD 15 MAJA ROKU BIEŻ.

ODCHODZĄ Z SOSNOWA DO:

WARSZAWY: 1.00 (P), 1.40, 8.47 (P) 12.32.
WARSZAWY WSCH.: 16.52.
ŁODZI: 1.16
CZĘSTOCHOWY: 5.22, 7.25, 14.41, 1801, 20.20.
ZAWIERCIA: 6.47.
ZĄBKOWIC: 7.55, 9.00, 13.15, 15.12, 16.15, 19.01, 21.23. 23.37.
STRZEMIESZYC: 6.03.
KIELC: 11.43 (przez Strzemieszyce).
DĘBLINA: 3 39, 9.15.
RADOMIA: 6.27.
SZCZAKOWY: 12.55, 17.25, 19.29.
MACZEK: 2 20, 10 44 (przez Strzemieszyce).
MACZEK: 0.50, 15.10, (przez Kazimierz).
KAZIMIERZA: 0.50. 6.10, 9.05, 15.10, 17.50 21.40.
KATOWIC: 0.25, 0 59. 1.30 (P) 4.26, 5.06, 5.54, 6.42, 7.18, 7.39, 8.00, 8.33, 9.22, 10.05 10.58, 12.15. 12.40, 14.10 15.05, 15.50, 16.45, 17.10, 17.30, 18.18, 18.53, 19.10, 20.26, 20.41, 20.57, 21.10 (P), 22.04, 23.19, 23.44.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA Z:

WARSZAWY: 1.29 (P.), 7.32, 19.03. 21.09 (P.)
WARSZAWY: WSCH.: 12.08.
ŁODZI: 4.22.
CZĘSTOCHOWY: 10.01, 12.37, 17.06, 22.01, 23.42.
ZAWIERCIA: 9.20
ZĄBKOWIC: 5.51, 7 10. 8.27, 10.52, 14.57 16.42, 18.12, 20.37.
STRZEMIESZYC: 5.02, 6.36 (przez Dąbrowę).
KIELC: 3.24 (przez Strzemieszyce).
DĘBLINA: 0.23 18.48
RADOMIA: 20.56.
SZCZAKOWY: 17.27 20.23, 23.14.
MACZEK: 7.57, 15.46 (przez Strzemieczyce).
MACZEK: 2.50, 17.00 (przez Kazimierz)
KAZIMIERZA: 2.50, 7 42, 11.05, 17.00 20.05, 23 06.
KATOWIC: 0.57, (P) 1.10, 1.34, 2.19, 3.31 5.17, 6.01, 6 26, 6.44 7.20, 7.48, 8.24, 8.46, (P). 8.57, 9.11, 10.36 11.27, 12.22, 12.50 13.07, 13.41. 14.37, 15 06, 16.09, 16.48, 17.21, 17.56. 18.58. 19.24, 20.16. 21.32, 23.31.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

LOKALE.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Wiadomość Sosnowiec. Kołłątaja 1.

POSADY i PRACE.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Sosnowiec, Piłsudskiego 60.

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny na okres przedświąteczny. Sosnowiec, Piłsudskiego 70.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Orla 11. Kapuścicki.

POTRZEBNY lakiernik na gorące roboty. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNI chłopcy obeznani z robotą ślifierską. Karol Baran, Prezydenta Mościckiego 12.

Kupno i sprzedaż.

ZĄBKOWICE „Basiula", do sprzedania 4 wille piętrowe z budynkami gospodarczemi w parku 4 ha. Rzeka, las obok. Wiadomość: Bokalska, Sosnowiec, 3-go Maja 32, mieszk. p. Richter.

SPRZEDAM maszynę do pisania marki „Mercedes". Sosnowiec, Kołłątaja 1.

HARMONJA stoliczkowa do sprzedania. Dąbrowa Gór. Łukasińskiego 15, Stefan Piątek.

SPRZEDAM okazyjnie deski limowe, całówki, 5 sztuk, oraz sosnowe 64 sztuki. Sosnowiec Pańska 52.

SPRZEDAM tanio nieużywaną maszynę pończoszniczą. Sosnowiec, Hale Rozwoju, Bar Katowicki

Wapno palone

budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17. tel. 5-95, dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

Zgubione dokumenty.

MARJA Zięcikówna unieważnia zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

GACEK Marja zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Będzinie.

PNIAK Władysław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

TEOFIL Kamiński zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną w P. K. U. Sosnowiec.

CHMIELEWSKI Szymon zgubił książkę kasy chorych, wyd. w Kielcach.

KAZIMIERZ Bochenek unieważnia zgubiony wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Olkusko - Siewierską.

UNIEWAŻNIA się weksle, które zginęły podczas pożaru, wystawione in blanko przez Jaohima Paks na 100 złotych, na 100 złotych, Władysława Busa 4 weksle po 100 złotych, Jana Skrzypca na 200 złotych, na 100 złotych. Wszyscy zamieszkali w Psarach.

RÓŻNE.

SPORTOWCY! Z okazji wyścigów samochodowych, mających odbyć się w Ojcowie dn. 24 bm. 31 r. w tym samym dniu, urządza się wycieczkę do Ojcowa autobusem. Bliższe informacje w kiosku „Polmin", róg 3 Maja i Piłsudskiego. Zamówienia przyjmuje się do dnia 23 b. m.

ZAGINĄŁ pies buldog angielskiej rasy, pręgowaty, żółty z czarnym, uszy i ogon obcięte. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem. Będzin, Siemońska 21 Stefan Grabara.

KRYNICA pensyonat „Bronisławy" przy deptaku, pokoje słoneczne również bez utrzymania. I sezon ceny zniżone. Zamówienia przyjmuje zarząd willi Krynica.

TOREBKĘ damską zgubioną dnia 19 maja między ulicą Kopernika a Rybną, proszę zwrócić za wynagrodzeniem ul Kopernika 2, Nowak.

WEZWĘ na własność dziewczynkę od roku do 2 latek. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJĘ 5 tysięcy zł. na hipotekę. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

BYSTRA powiat Biała (koło Bielska). pensjonat Reginy Frenklowej, willa Podolanka Nr. 814, poleca na sezon letni obszerne i słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa i smaczna kuchnia. Wiadomość: Frenkiel, Bedzin, Kościuszki 22 telef. 5-14 lub na miejscu w Bystrej Otwarcie 20 maja 1931 roku.

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94